Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 35 | Września, wtorek dnia 24 marca 1925 | Rok VII

Perfidna polityka.

Pruska uczciwość Hohenzollernów.

Albrecht brandenburski, wielki mistrz krzyżacki, następnie zakonnik apostoła zakonnik apostoła rozpoczyna tę kalofoniczną uwerturę moralną do niebieskiej komedji pruskiej polityki Hohenzollernów. Łączy się ten siostrzeniec królewski, syn Jagiellonki najpierw z wszystkiemi wrogami Polski, cesarzem Maksymiljanem, łącząc się zakonnik — ze schizmatyckimi carami Moskwy z Wołoszą schizmatycką, a nawet z Tatarami muzułmańskimi przeciw katolickiej Polsce, przeciw rodzonemu wujowi Zygmuntowi Staremu. Przez kilkanaście lat uprawia polityczny szantaż wobec Polski, w końcu rzuca habit i uznaje się, jako protestancki książę, zrywający z cesarzem i Papieżem, lennikiem Polski. Hołd pruski w Krakowie, sławiony przez naszych malarzy i historyków, nazwał ironicznie historyk pruski Stenzel samobójczym ciosem śmiertelnym zadanym sobie przez Polskę, gdyż między Polską a państwem Hohenzolernów — nie możliwem było zgodne współżycie — stosunek tych państw streszczał się zawsze w zdaniu „życie moje — śmierć twoja", z powodu zachłanności pruskich Hohenzollernów oczywiście — co pruski historyk dyskretnie zamilcza. Po Albrechcie wyfrymarczyli Prusy od Polski brandenburscy Hohenzollernowie i w każdej wojnie niemal Polski z obcymi najeźdnikami brandenburscy lennicy stają przeciw Polsce, aby się uwolnić od obowiązku lennego. Dokonał tego w czasie potopu szwedzkiego zdradziecki Wielki Kurfürst Fryderyk Wilhelm I.

Jego syn przywłaszcza sobie tytuł króla pruskiego (in Preussen) choć nie był panem całych Prus, ale chciał je całe posiąść — tj. kurytarz pomorski. Syn Fryderyka I., król, głośny kapral, kilkakrotnie robił konszachty z Niemcem Augustem II co do rozbioru Polski, a rozbioru tego sprawcą i wykonawcą stał się Fryderyk II, zwany Wielkim głównie dlatego, że w bezwzględności, przebiegłości i zdradliwości naprawdę był wielkim i pod tym względem wszystkich prześcignął Hohenzolernów, stając się dla nich mistrzem, ideałem i wzorem. Cynizm pruski przechodzi wszelkie granice, gdy za Fryderyka Wilhelma II podburza i gwałtem zmusza nieomal stronnictwo patrjotyczne, twórców Konstytucji 3-go Maja do zerwania z Rosją, do zawarcia odpornego przymierza przeciw Rosji i Austrji, a za plecyma Polaków umawia się o drugi rozbiór Polski z Rosją.

Uczciwość królów pruskich wobec Polaków w niewoli.

Dokonano rozbiorów na Polsce. Królowie pruscy przy rozbiorach obiecują zabranym Polakom swobodę religijną, gwarantują duchowieństwu własność dóbr kościelnych, wreszcie poszanowanie narodowości — i natychmiast obietnice łamią. Fryderyk Wilhelm III zapewnia Polakom obłudnie szacunek ich ojczyzny i języka po to, aby w 15 lat później najuroczystsze obietnice łamać pod wpływem Flotwellów i Grolmanów, a Bismarck sam oświadcza na skargi polskie, że obietnice królów pruskich nie są szeląga warte. Bismarck powiedział mimowoli prawdę (!). Cała bowiem polityka pruska od początku jej istnienia jest jednym ciągiem kłamstw, przeniewierstw, obłudy i nikczemności. Stwierdza to na całej linji dzieło Niemca, pastora Maurenbrechera, p. t. „Hohenzollernlegende". Za świstek papieru poczytywał rząd pruski stale zaprzysiężone przez siebie traktaty, jeżeli chodziło o uzyskanie nowych korzyści. Ograniczyliśmy się w przedstawieniu pruskiej uczciwości tylko w stosunku jej do Polski, gdzie w najjaskrawszej objawiła się brutalności, ale równie niemal jaskrawo ujawniła się ta pruska „uczciwość" wobec Danji, Austrji, Rosji, a nawet Anglji. Omówimy ją przy sposobności w innych artykułach.

Pruska uczciwość w czasach najnowszych.

Kto wywołał wojnę wszechświatową, a kto mimo to twierdzi, że był napadnięty? Kto nawet spowodował mord serajewski dla zdobycia pozornego powodu wojny? Kto dopuszczał się najhaniebniejszych gwałtów w czasie wojny, a mimo to znajdował usprawiedliwienie ze strony najwyższej inteligencji 90 profesorów uniwersyteckich? Kto mimo zobowiązań międzynarod. użył pierwszy trujących gazów w wojnie? Kto podpisał pokój wersalski, a od początku wykonanie tych warunków sabotuje? Kto zgodził się na rozbrojenie — a mimo to na całej linji się zbroi i to w szalonem tempie zbroi, jak to wykazała komisja aljancka? I taki rząd ma czelność Europę częstować jednostronną gwarancją pokojową na zachodzie? I taki rząd, który zbroi Prusy Wschodnie od stóp do głowy, który utrzymuje 20 000 wojska zakapturzonego w Gdańsku, ten częstuje świat pokojowem uregulowaniem granic wschodnich? Pusty śmiech ogarnia człowieka myślącego na te grubą robotę. Zna tę robotę dyplomacja całego świata, zna ją wybornie i dyplomacja angielska i bawi się do czasu pruskimi dyplomatami w kotka i myszkę — do czasu twierdzę, udając, życzliwość dla pruskich burzycieli pokoju. Pruska gwarancja pokoju jest jednym z najgrubszych kawałów politycznych, ona wprost krzyczy: „Ludy Europy brońcie swych granic, brońcie waszych posiadłości przed pruskiemi gwarancjami i obietnicami!"

Gra pruskich upiorów w Gdańsku.

Liga Narodów, zwłaszcza Rząd polski a i Gdańsk rzeczywisty winien sobie uprzytomnić, że od Gdańska rozpoczęli średniowieczni niemieccy Prusacy grabież ziem polskich w r. 1308 wyzyskując buntowniczy ruch w Gdańsku. — Dziś pruskie upiory podszeptują Gdańszczanom nie „wolne miasto — lecz wolne państwo", podszeptują zaś te same upiory pruskie, które wolność Gdańszczanom pokazywali pięścią całe wieki, a nawet pod panowaniem pruskim handel Gdańska i rozwój Gdańska upośledzali na rzecz Szczecina i Królewca.

W Gdańsku dziś znowu burmistrzują, mącą i straszą krzyżackie upiory pruskie. Gdańszczanie i Polacy miejcie się na baczności przed upiorami krzyżacko-pruskimi, abyście nie ściągnęli na siebie znowu rzezi z 14 listopada!

W Gdańsku straszą znów upiorne duchy krzyżacko-pruskie — licho wie, jakie gotują nieszczęście napewno Gdańskowi, napewno Prusom a może i Polsce i całej Europie i światu całemu. Z ogniem nie igrać — bo można się doigrać -- doigrać Waterloo pruskiego. — Dr. K. Krotoski.

Obrona Kresów Zachodnich.

Poznań, 19. 3. Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich odbyło się w czwartek wieczorem zebranie przedstawicieli ciał samorządowych, organizacyj społecznych i politycznych, związków, prasy itd., celem zajęcia stanowiska wobec próby wszczęcia na terenie międzynarodowym dyskusji na temat naszych granic zachodnich. Po ożywionej dyskusji uchwalono ogłosić uroczysty protest przeciw nieuzasadnionym roszczeniom niemieckim, podpisany przez organizacje i instytucje i w tym celu powołać do życia komitet, złożony z kilkunastu osób, celem zorganizowania akcji protestacyjnej oraz urządzić w najbliższym czasie wielką manifestację.

Londyn, 19. 3. „Times" donoszą na postawie informacyj z kół dyplomatycznych, że Niemcy zwróciły się przed tygodniem do rządu polskiego z prośbą o rozpoczęcie rokowań nad ustaleniem polsko-niemieckiej granicy. Na to miał rząd polski w odpowiedzi zaznaczyć, że musi odrzucić wszelkie propozycje z mierzające do bezpośredniego roztrząsania zmiany granic Polski, ustalonych Traktatem Wersalskim.

Z Rady Ministrów.

Warszawa, 19. 3. Na posiedzeniu Rady Ministrów min. Sprawiedliwości Zychliński, wygłosił referat o rozwodach w kościele prawosławnym. W sprawie tej postanowiono wejść w porozumienie z władzami kościoła prawosławnego w Polsce. Następnie omawiano projekt noweli o zmianie ustroju pieniężnego. Według dotychczasowego obowiązującego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej rząd ma prawo wypuszczać bilety zdawkowe od 1 i 2 zł W noweli chodzi o to, ażeby rząd mógł emitować bilety 5 złotowe, oczywiście, nie wykraczając poza dopuszczalną normę 150 miljonów zł. Nowela reguluje będzie również umorzenie prawne biletów złotowych. W końcu omawiano projekty ulg podatkowych dla kapitałów zagranicznych, które chcą lokować się w Polsce.

Najazd litewski.

Dnia 15 bm. delegatura rządu w Wilnie zaalarmowana została przez straż wileńską, iż na odcinku 4. kompanji policji granicznej, w miejscowości Podgaje gminy Majchrzagolskiej, litewska straż graniczna wkroczyła na terytorjum polskie i przystąpiła do wycinania i wywożenia państwowego lasu. Jednocześnie zauważono na tym odcinku zgromadzoną straż litewską.

Zastępca starosty p. Łukaszewicz udał się na miejsce przekroczenia granicy naszej przez straż litewską, w celu porozumienia się z komendantem tejże straży i spowodowania niezwłocznego zaprzestania wyrębu lasu państwowego oraz cofnięcia się straży litewskiej na własne terytorjum.

Po przybyciu do miejscowości Podgaje p. Łukaszewicz stwierdził obecność na naszym terenie znacznego oddziału straży litewskiej w ilości około 100 ludzi. W rozmowie z p. Łukaszewiczem komendant straży litewskiej oświadczył, iż nie cofnie się na swoje granice, gdyż działa z polecenia swej władzy, jak również odrzucił propozycję p. Łukaszewicza oddaniu sprawy do obustronnej komisji.

Dopiero w dniu 17 marca z rana naczelnik powiatu Wiłkomirskiego polecił komendantowi straży litewskiej przejść niezwłocznie na granicę litewską i zaprzestać wyrębu lasu państwowego, wobec czego dnia 17 bm. o godz. 16,20 straż litewska przeszła na swoje granice. W ten sposób sprawa zatargu tego została załagodzona.

Nowe warunki niemieckie.

Londyn, 20. 3. Brükselski korespondent „Daily Telegraph" dowiaduje się ze źródeł autorytatywnych, że w przyszłych rokowaniach między Niemcami a aljantami w sprawie bezpieczeństwa Niemcy wysuną jako warunek wstąpienia do Ligi Narodów, aby Ententa złożyła wiążące oświadczenie, że Zagłębie Ruhry i Nadrenja będą opróżnione w ciągu ściśle określonego terminu. Następnie zawartoby traktat w sprawie niemieckich granic wschodnich, a w dalszym ciągu traktat arbitrażowy z państwami wschodniemi, a nadto kontrola wojskowa nad stanem uzbrojenia Niemiec ustalonaby była przez Ligę Narodów. Dopiero po wypełnieniu tych wszystkich warunków Niemcy byłyby gotowe wstąpić do Ligi.

- Kronika -

Września, dnia 23 marca 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Pelagji, jutro: Tymoteusza.

* **Przedostatnie wykłady** pani Marji Ruszczyńskiej i pani Dr. Szulc-Golskiej odbędą się w czwartek, dnia 26-go bm. w sali Ratusza o 4,30. Upraszamy o liczne przybycie.

* **Kasa Skarbowa we Wrześni** donosi interesentom iż dalsze obligacje Pożyczki Konwersyjnej odebrać można i to **do Nr. 1276 włącznie.**

* **Dnia 26. marca** odbędzie się na sali p. Tuczyńskiego o godz. 8. wieczorem **Walne Zebranie Ligi Obrony Powietrznej Państwa.** W chwili, kiedy Niemcy całą siłą dążą do podważenia postanowień Traktatu Wersalskiego i odebrania całych połaci kraju naszego, będzie to najlepsza sposobność dla Wrześni, zadokumentować licznem przybyciem, że przeciwstawimy się wrażym zakusom i bronić będziemy naszej ziemi do ostatniej kropli krwi. Wszystkich Członków i Sympatyków prosimy zatem o jak najliczniejsze przybycie.

* **W czwartek, dnia 26 b. m.** odbędzie się w Gimnazjum Państw. o godz. 3—4 po poł. ostatnia w bieżącym tercjale, a przedostatnia w tym roku szkolnym **Konferencja wywiadowcza** z rodzicami oraz z nadzorami domowymi w sprawie postępów w nauce, sprawowania się oraz pilności uczniów. Leży w interesie czynników domowych z konferencji powyższej skorzystać!

* **Zajęcie dla bezrobotnych.** Państwowe Leśnictwo Przecznik, poczta Kwiejce Stare powiat czarnkowski, zawiadamia robotników leśnych, którzy swego czasu pracowali w oddziałach 2, 5, 6, 11 i 23 tegoż leśnictwa i wobec niskich zarobków pracę opuścili, ażeby się natychmiast zgłosili do pracy celem powetowania sobie straty poniesionej swego czasu na lichem drzewie. Leśnictwo zapewnia zarobek dzienny od 8 do 10 zł i regularną wypłatę co 2 tygodnie. Obecnie postawiono nowe baraki z obsługą państwową w których znajdują się łóżka z siennikami, pralnia, kąpielnia, szusarnia bielizny i opieka lekarska.

— **Nekla.** Tragiczną śmiercią zginął w ubiegły czwartek tut. gorzelnik p. J. Mellenbrok. Zajęty pracą w bocznej ubikacji gorzelni zapalilo się na nim ubranie w jednej chwili stanął jak żywa pochodnia, od której zapaliły się wiszące na drzwiach płaszcze. Gdy robotnicy z gorzelni przybyli z pomocą, znaleźli go strasznie okaleczonego, już bezprzytomnego. W krótce też umarł. Cała ta przerażająca scena trwała zaledwie kilka minut. Żona M. była w tym czasie na pogrzebie swego brata. Zawiadomiona telegraficznie przyjechała na pogrzeb męża.

— **Kornikl.** Przed kilku dniami weszła podczas nauki cichaczem żebraczka do sieni szkolnej, gdzie wisiała garderoba dzieci. Kobieta nie zapukawszy do żadnych drzwi, obejrzała się ciekawie po sieni, skradła biednej uczennicy mniejszą nową chustkę i schowawszy takową wyszła cichaczem i puściła się w dalszą drogę. Ponieważ zauważono wychodzącą żebraczkę z podwórza, powiadomiono o tem nauczyciela, a ten kazał natychmiast dzieciom zbadać garderobę. Z płaczem zgłosiła się dziewczynka której chustkę skradziono. Kilka dzieci szkolnych wysłano natychmiast w pogoń za złodziejką, usiłującą uciekać, lecz widząc goniące ją dzieci, wyrzuciła chustkę na drogę. Dzieciom do pomocy przybył także p. urzędnik majętności i ludzie zaciężni z pobliskiego pola. Niefortunną żebraczkę odesłano do biura posterunkowego w Kleszczewie.

* **Hymn „Boże coś Polskę" w cerkwiach prawosławnych.** Urzędowy organ metropolji prawosławnej komunikuje, że Sw. Synod Cerkwi prawosławnej w Polsce zezwolił na śpiewanie hymnu „Boże coś Polskę" w cerkwiach prowasławnych po nabożeństwach uroczystych przez uczniów i żołnierzy ze względu na modlitewny charakter tej pieśni. Kwestja powstała z tego powodu, że w cerkwiach prawosławnych nigdy nie śpiewano i nie wykonywano żadnych pieśni świeckich, nie wyłączając hymnów państwowych i narodowych.

— **Kotłów,** pow. ostrzeszowski. Zbrodniczego zamachu dokonano tutaj w ub. czwartek na dom rzeźnika Jana Bajera podczas jego nieobecności. Niewyśledzony zbrodniarz podłożył pod dom materjał

wybuchowy (dynamit), wskutek czego wyleciał cały w powietrze, pociągając za sobą śmierć trzech osób: 75-letniej teściowej Bajera, 15-letniej służącej i półtoraletniego synka B. Zona B. odniosła ciężkie okaleczenia. Władze wdrożyły energiczne śledztwo.

*** Na wszelki wypadek.** Do urzędu gminnego, zapadłej wsi na Kresach nadeszło ze sądu powiatowego zapytanie, czy zamieszkały w tej wsi Jan Migdał nie był pozbawiony w czasie wyborów do sejmu aktywnego prawa wyborczego. Na to pismo odpowiedział wójt gminy w następujący sposób:

Do świetnego sądu.

Ponieważ ani Jan Migdał, ani nikt w naszej wsi nie wie co to znaczy „aktywnego", przeto zarząd gminy odstawił obwinionego Jana Migdała do policji państwowej, gdzie został umieszczony w areszcie, aż do dalszego zarządzenia.

— Warszawa. (Poćwiartowane zwłoki w walizce.) W przechowalni bagażowej na dworcu Wschodnim na Pradze dokonano strasznego odkrycia. Oto przez kilka dni służba daremnie starała się dociec przyczyny odrażającej woni, jaka dała się czuć w przechowalni, wreszcie gdy zaduch stał się niemożliwy, otwarto jedną z większych walizek i oczom obecnych przedstawił się straszny widok. W stanie zupełnego rozkładu znajdował się wniej trup kobiety około 20-letniej. Głowa, ręce i nogi były odcięte, tak, że w walizce był sam tylko tułów. Stwierdzono że walizę złożył ktoś na przechowanie jeszcze 3 marca między 11 a 12 w nocy. Policja wszczęła dochodzenia.

O zabezpieczenie granic Polski.

Warszawa, 20. 3. „Gaz. Warsz." na zasadzie dzienników angielskich i francuskich przypuszcza, że sprawa rewizji granic wschodnich Niemiec razem z paktem gwarancyjnym nie została rozstrzygnięta ostatecznie na korzyść Polski, lecz odłożona, wobec czego należy spodziewać się ponownego poruszenia tej kwestji. Dziennik przytacza za „Intransigeant", że min. Skrzyński uważa się za zwycięzcę i jest nim istotnie, o ile uważa za pewne słowa, wypowiedziane w Genewie.

„Kurjer Warsz." donosi, że prasa francuska tak lewicowa jak i prawicowa, zamieszcza na widocznych miejscach mowy min. Skrzyńskiego i cytuje w artykułach wstępnych. Deputowany Montini, sekretarz stronnictwa radykalnego, socjalistycznego, pisze w „Matin", że dla zabezpieczenia przyszłości posiadany podpis niemiecki wart jest nie więcej, niż podpis dany swego czasu w Belgji. Porzucenie Polski i zawarcia paktu zniżyłoby pozycję moralną Francji, która byłaby podejrzewana o dezercję z pod sztandaru swej misji wzamian za targi samolubne.

Londyn, 20. 3. W związku z dzisiejszem posiedzedzeniem rady gabinetowej, „Daily Mail" pisze, że Chamberlain oświadczył, iż uwydatnia się możliwość dyskutowania nad dwoma paktami bezpieczeństwa, a mianowicie, nad paktem, interesującym państwa zachodnie i drugim, dotyczącym państw wschodnich. Wobec tego Chamberlain uważa projekt Benesza za podstawę do układów. Chamberlain wezwie gabinet, aby zwołał konferencję z udziałem Francji i Niemiec. Ameryka zostanie zaproszona jako czynnik doradczy.

Intryga przeciw Polsce.

Paryż, 21. 3. „Echo de Paris" przypuszcza, że Foreign Office nie zrezygnowało w zupełności z myśli skłonienia Polski do omówienia polubownego na zasadzie bezpośredniego porozumienia z Rzeszą niemiecką sprawy rektyfikacji granic wschodnich. Dziennik dodaje, że wynikiem tego manewru byłoby izolowanie Polski, pozbawiając ją poparcia Francji i Małej Ententy.

„Gaz. Warsz." donosi, że z Prus Wschodnich posypał się szereg protestów z powodu myśli niektórych kół polskich, jakoby Prusy Wschodnie należało odłączyć raz na zawsze od rzeszy niemieckiej. Jeśli Prusy będą pozostawione przez Rzeszy, to w Berlinie wytwarzać się będzie dążność do terytorjalnego połączenia z Prusami Wschodniemi drogą zaboru. Ten stan rzeczy mógłby być zmieniony tylko przez odłączenie Prus od Rzeszy.

Trzęsienie ziemi.

Warszawa, 21. 3. Donoszą o olbrzymiem trzęsieniu ziemi w Chinach, w prowincji Junnan. Miasto Talfu jest zupełnie zburzone. Pod gruzami ma się znajdować 80 tys. mieszkańców. Wstrząśnienie było tak nagłe i silne, że nikt nie zdołał wybiec z domu. Po trzęsieniu ziemi wybuchł pożar.

Berlin, 21. 3. „Lokal Anz." donosi: Wedle depeszy iskrowej z Szanghaju wydarzyło się w północno-zachodniej części prowincji Yunan straszliwa katastrofa trzęsienia ziemi. Miasto Talitsu zostało zupełnie zniszczone. Podczas katastrofy rozgrywały się przerażające sceny. Liczby zabitych nie można ustalić. Dzielnica cudzoziemców ocalała.

Katastrofa cyklonu i pożarów.

Nowy Jork, 19. 3. Niebywały orkan szalał dn. 18 bm. w Stanach Zjednoczonych na południe od Chicago. Od 40 lat nie nawiedziła Ameryki Północnej podobna katastrofa. Równocześnie z orkanem wybuchły liczne pożary. Przeszło 1500 ludzi straciło wskutek orkanu i pożaru życie, a około 3500 jest ciężko rannych.

Nowy Jork, 19. 3. „United Press" donosi z Nowego Jorku, że największa katastrofa cyklonu jaka nawiedziła Amerykę Środkową od przeszło lat 14, pochłonęła przeszło 900 ofiar życia ludzkiego. Miasto Westfrankford w stanie Ilinois, liczące 18000 mieszkańców, zostało zniszczone do połowy. Cały szereg domów jest zrównany z ziemią, największej zaś w Stanie Missisipi i Louisiana. Połączenie telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. 20 innych wsi i gmin zostało zniszczonych szalejącym cyklonem i pożarami.

Według informacyj, otrzymanych z Chicago liczba ofiar ostatniego orkanu przekracza 1000 zabitych i 1260 rannych. Oddziały wojskowe oraz kilkanaście pociągów Czerwonego Krzyża zostały wysłane na miejsce katastrofy.

Zgon lorda Curzona.

Londyn, 20. 3. Dziś rano zmarł tu lord Curzon w 66 roku życia.

Z życia Towarzystw

***, Sztuce służ — Piękno twórz!** W piątek dnia 27 marca o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w lokalu p. Knechtla zebranie „Kółka Dramatycznego". Na porządku obrad: Sprawozdanie z balu maskowego i omawianie nowej sztuki oraz rozdanie ról. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego

W czasie od 9-go do 15 marca 1925 r. zgłoszono: 7 urodzeń z tych: 4 z miasta i 3 ze wsi; zgłoszono następujące zgony: Antonina Lewandowska z domu Borchardt, wdowa z Wrześni 69 lat i 10 miesięcy. Anna Krawczyńska z domu Rieseberg, żona mechanika z Wrześni, 30 lat, 8 mies. i 2 dni.

W czasie od 16-go do 22 marca 1925 r. zgłoszono: 12 urodzeń z tych: 9 z miasta i 3 ze wsi; spisano 1 zapowiedź; zgłoszono następujące zgony: Władysław Liskowiak mistrz malarski z Wrześni, 51 lat. Małgorzata Kardasz z d. Rytter wdowa z Bierzglina 77 lat. Salomea Tabaka z d. Kasprzykówna wdowa 55 lat. Jan Kalińczak robotnik z Nowejwsikról. 28 lat. Józefa Chudańska z Stanisławowa 19 lat.